GŁOS POMORSKI

Nr. 113 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 15 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** piątek, dnia 12-go maja 1922 | Telefon Nr. **50 51.**

Konferencja genueńska!

Anglija wierna sojuszowi z Francją.

Londyn. (PAT.-Havas). W izbie gmin zabrał głos zastępca prezydenta ministrów Chamberlain i oświadczył, że w czasie posiedzenia otrzymał list, który Lloyd George wystosował do Barthou. List ten opiewa: Drogi Panie Barthou! Otrzymałem wiadomość, że angielskie dzienniki w sprawozdaniach o naszej rozmowie przypisują mi powiedzenie, iż Ententa między Francją a Wielką Brytanją skończyła się, i że moi doradcy wywierają rzekomo wpływ, abym się porozumiał z Niemcami. Prosiłem już Chamberlaina, aby sprostował w Izbie te złośliwe wiadomości. Byłbym Panu bardzo wdzięczny, gdyby Pan także sprostował te sprawozdania. Proszę Pana o to, ponieważ zbyt wysoko cenię współpracę Anglji i Francji, abym miał cierpić tak fałszywe przedstawienie rzeczy, szczególnie w chwili, która ma tak wielkie znaczenie dla wzajemnych stosunków naszych krajów. Byłem zawsze stanowczym zwolennikiem Ententy między Francją a Wielką Brytanją i to już na długo przed wojną. Obecnie stała się dla mnie ta przyjaźń tak samo jak dla każdego Anglika jeszcze bardziej cenną ponieważ została wzmocniona przez wspólnie poniesione ofiary. Kładę więc wielki nacisk na to, aby nic się nie zdarzyło, coby mogło wywołać różnicę zdań pomiędzy naszemi wielkiemi demokracjami na których współpracy opiera się w tak wielkiej mierze pokój europejski.

(—) Lloyd George.

Odczytanie tego listu przyjęte zostało burzliwemi oklaskami. Chamberlain odczytał znaną następnie depeszę Barthou i zaznaczył, że wszystkie dzienniki zamieściły odpowiedź na tem samem miejscu i tym samym drukiem, co fałszywe sprawozdania i twierdzenia.

Londyn. (PAT.-Havas). Z inicjatywy klubu „Kawalerów okrągłego stołu“ liczne grono wybitnych osobistości ze sfer arystokracji, marynarki, kleru, parlamentu przemysłu, nauki i sztuki urządziło 9-go wieczorem serdeczną manifestację wierności na rzecz sojuszu z Francją.

Nowa instrukcja dla delegacji francusk.

Paryż. (PAT.-Havas). Rada Ministrów zatwierdziła przysłane przez Poincarego instrukcje dla delegacji francuskiej w Genui i postanowiła nie zgadzać się na żadne rokowania w wypadku wysunięcia formuły kompromisowej do art. 7. Jeżeliby Belgja zgodziła się na nową formułę, Francja przyjęłaby ją jednak pod warunkiem, że będzie zupełnie zadowalającem rozstrzygnięcie sprawy, uważanej przez Francję za podstawową.

ODPOWIEDŹ ROSYJSKA.

Genua (PAT.) 10-go po południu delegacja rosyjska przystąpiła do ostatecznego ustalenia tekstu odpowiedzi na memorandum, które ma być zakomunikowane 11-go w południe. W dobrze poinformowanych kołach konferencji zapewniają, że odpowiedź o bardzo pojednawczym tekście omawia drobiazgowo poszczególne artykuły. Tymczasem w oczekiwaniu odpowiedzi rosyjskiej, prowadzone są nadal rozmowy w celu znalezienia formuły, uzgadniającej stanowisko Francji i Belgji w sprawie własności prywatnej ze stanowiskiem ujętem odnośnym artykułem memorandum.

NIE BĘDZIE PORUSZANĄ SPRAWA G. ŚLĄSKA.

Genua. (PAT). W ostatnich dniach w niektórych dziennikach zagranicznych jak również w niemieckich pismach pojawiła się wiadomość o możliwości poruszenia w Genui sprawy G. Śląska. Wobec tego stwierdzić należy, że według informacji ze strony miarodajnej podobna ewentualność jest oczywiście najzupełniej wykluczona, ponieważ sprawa G. Śląska jest ostatecznie załatwiona i nie może być przedmiotem jakichkolwiek dyskusji międzynarodowych.

Układy Sowietów z Watykanem.

Paryż. (PAT.-HAVAS) Według informacji „Petit Parisien“ rokowania pomiędzy Watykanem a sowietami doprowadziły do zawarcia dwóch układów. Pierwszy z tych układów, podpisany przez kard. Gaspari'ego i delegata sowieckiego Worowskiego, ustala położenie kleru katolickiego w Rosji. Według układu zakonnicy pochodzenia francusk. i angielskiego nie mieliby jeszcze prawa wstępu do Rosji. Drugi układ zawarty z generałem OO. Jezuitów ustala warunki, na jakich Jezuici mogliby w Rosji wypełnić misję wychowawczą.

Paryż. (PAT.-HAVAS) Jak donosi „Matin“, Mereżkowski zwrócił się do Ojca św. z pismem„ poświęconem sprawie ostatnich rokowań pomiędzy Watykanem a sowietami. Między innemi Mereżkowski pisze: Porozumienie się Watykanu z bolszewikami, będącymi największymi wrogami ludu rosyjskiego, byłoby zaiste najlepszym środkiem do odepchnięcia ludu rosyjskiego i Kościoła wschodniego od Kościoła katolickiego oraz do znienawidzenia idei połączenia obu kościołów jako nowego sposobu narzucenia ludowi rosyjskiemu kajdan niewoli społecznej. „Jeżeli konkordat z tą bandą międzynarodowa — pisze dalej Mereżkowski — zostanie podpisany, dzieło połączenia obu kościołów zostanie raz na zawsze zrujnowane.

DROŻYZNA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Na wtorkowem zgromadzeniu organizacji stanu średniego omawiano sprawę drożyzny środków żywności. Uchwalono rezolucję, żadającą zakazu wywozu z Gdańska bydła i wszelkich środków żywności, zniesienia wszystkich cel na przebieg jednego roku i zaniechania przez rząd gdański polityki opierającej się na agrariuszach.

ODPOWIEDŹ NIEMIEC W SPRAWIE REPARACJI.

Berlin. (PAT.) Odpowiedź rządu Rzeszy pod adresem komisji odszkodowawczej jest już gotowa. Nota niemiecka podnosi gotowość Niemiec do przyprowadzenia budżetu do równowagi, odrzuca natomiast żądanie komisji co do przeprowadzenia nowych podatków w wysokości 60 miljardów i co do kontroli finansowej.

UKŁAD SOWIECKO-CZESKI.

Paryż. (AP.) Sprawozdawca „Journalu“ donosi z Genui, że delegacja czeska zawarła z Rosjanami osobny układ zbliżony w głównych punktach do układu niemiecko-rosyjskiego zawartego w Rapallo.

POWROT JEŃCÓW z ROSJI.

Moskwa. (A. P.) W tych dniach nastąpi ostatnia wysyłka pozostałych w Rosji obywateli francuskich.

W czerwcu wyjadą z Rosji ostatni jeńcy niemieccy, w lipcu wyjechać mają ostatni jeńcy austrjaccy.

JOFFE w DRODZE DO MOSKWY.

Ryga. (A. P.) Przybył tu Joffe wraz z 4 innymi delegatami rosyjskimi. Joffe wyjechał natychmiast do Moskwy, gdzie ma złożyć sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu obrad w Genui.

PRZYGOTOWANIA BOLSZEWICKIE DO WOJNY.

Paryż. (A. P.) „Chicago Tribune“ donosi z Londynu, że bolszewicy wystawili przeciwko Polsce dwie armje, a przeciwko Rumunji jedną. We Włoszech zamówić mieli bolszewicy wielką ilość armat z dostawą na końcu maja. Ofenzywa bolszewicka ma rozpocząć się według informacji londyńskich za kilkanaście dni. — (Są to wiadomości sensacyjne, nie zasługujące na wiarę. — Red.)

Ryga. (A. P.) Rada Ministrów postanowiła przedłużyć stan wojenny o sześć miesięcy wzdłuż całego pogranicza łotewsko-rosyjskiego, łotewsko-polskiego i łotewsko-litewskiego.

FINLANDJA I UKŁAD WARSZAWSKI.

Helsingfors. (PAT.) Prezydent ministrów 11 bm. odpowie w parlamencie na interpelację w sprawie układu warszawskiego. Wniosek ratyfikowania tegoż układu będzie tego sam. dn. przedłożony w Izbie przez rząd.

Z powodu spóźnionego otrzymania urzędowych notowań giełdy, takowych umieścić dziś nie możemy. Red.)

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu w dniu 10 go maja br. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w **sprawie ratyfikacji układu Polski z państwami bałtyckiemi i w sprawie ratyfikacji umowy polsko-czechosłowackiej, kolejowej i handlowej.** Następnie Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie uposażeń wojskowych, rozporządzenie w sprawie zmiany przepisów o djetach i kosztach podróży urzędników państwowych i wniosek w sprawie uprawnień zwolnionych z wojska polskiego chorążych. Wreszcie Rada Ministrów zadecydowała, że posłom Sejmu Ustawodawczego przysługuje nabycie działek ziemi parcelowanej w wykonaniu reformy rolnej i upoważniła ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministr. kolei żelaznych, przemysłu i handlu i spraw wojskowych do wydania rozporządzeń obrotu środkami żywności w powiatach granicznych.

W Niemczech.

Koszta utrzymania parlamentu niemieckiego.

Berlin. (A. P.) Koszta utrzymania parlamentu niemieckiego są ogromnie wysokie. Według zastawień za rok ubiegły wydano na utrzymanie parlamentu 29 miljonów marek. Według nowego projektu urzędowego wynosić będą koszta utrzymania parlamentu na rok bieżący 70 miljonów marek czyli po 170 tysięcy dziennie. Za opłatę biletów kolejowych wyznaczono po 32 tysiące marek rocznie na każdego posła.

Niechcą Ludendorffa.

Berlin. (A. P.) Przed dwoma miesiącami podała prasa tutejsza o zamierzonym wyjeździe Ludendorffa do Argentyny. Interesujące jest stanowisko Niemców Południowej Ameryki wobec tej zapowiedzi. Niemieckie republikańskie Zjednoczenie w Boenos Aires w piśmie swem z kwietnia pisze: Jesteśmy, prawdę mówiąc, wprost przestraszeni wiadomością, że generał Ludendorff zamierza przybyć do Argentyny. Niemcy odzyskują powoli utracone zaufanie w świecie i dlatego żałować należy, że obecnie generał, wybierając się na własny rachunek i na własną odpowiedzialność, może to zaufanie znowu na szwank narazić. Większość niemieckich kolonistów dziękuje za ten dar Danasów/ Ludendorffa.

Nacjonaliści przeciw żydom.

Berlin. (A. B.) Nacjonaliści niemieccy zamierzają wnieść na jednem z najbliższych posiedzeń parlamentu niemieckiego ponowną interpelację, skierowaną przeciwko żydom. Nacjonaliści zapytać się mają poraz wtóry rządu niemieckiego, dlaczego między 39 delegatami i rzeczoznawcami niemieckimi wysłanymi do Genui znajduje się aż 12 żydów.

Protest francuski.

Gdańsk. (A. P.) Francuski ambasador w Berlinie został zawezwany przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, ażeby założył u rządu niemieckiego protest przeciwko ciągłemu obrażaniu ludności francuskiej w rozsyłanych okólnikach kilku niemieckich dyrekcji miejsc kąpielowych, które wypraszają kuracjuszy francuskich i zapowiadają z góry, że do zdrojowisk i miejsc kąpielowych gości francuskich nie dopuszcza się. O podobnych wypadkach donosiliśmy niedawno temu z Prus Wschodnich.

Gospodarka w Rosji sowieckiej.

Z berlińskich kół rosyjskich donoszą nam: Daleko idące projekty Stinnesa, Deutscha i Rathenaua okazują się coraz fantastyczniejsze, gdy przystąpić do nich z krytyczną rozwagą. W tych dniach wrócił z Moskwy zastępca firmy Stinnesa Ferman, przynosząc wiadomości, które dla powyżej wymienionych projektodawców były prawdziwem oblaniem wodą. Ferman informował, że wykorzystanie gospodarcze okręgu dońskiego leży w granicach możliwości, ale potrzebuje ogromnych kapitałów, a nadto wszelki wywóz jest zupełnie uniemożliwiony z powodu fatalnego stanu dróg żelaznych. Odbudowa kolejnictwa rosyjskiego celem umożliwienia przywozu i wywozu potrzebuje przynajmniej 2 lata czasu i wielu miljardów marek w złocie. Ludzie, którzy zagrzęźli w fantastycznych planach odbudowy Rosji, nie umieją trzeźwo patrzeć na rzeczy, jak się one przedstawiają. Aby uzyskać coś w Rosji, potrzeba na to długoletniej pracy, gdyż doslownie od podstaw musi się tam wszystko odbudować. W tym względzie przykład należy brać sobie z Ameryki, która ze spokojem oczekuje rozwoju stosunków, bada stan rzeczy na miejscu w Rosji, a narazie nie angażuje się w niczem czynnie.

Z pism sowieckich wyjmujemy następujące charakterystyczne szczegóły, dotyczące życia gospodarczego Rosji:

„Krasnaja Gazeta" donosi: Grupa komunistów z Trockim na czele wydzierżawiła 11 fabryk i 12 gospodarstw, zakładając Towarzystwo pod nazwą: Trocki i Spółka. Kapitał zakładowy 60 miljardów rubli wypożyczono z kasy państwowej. Obecnie wartość produkcji spółki tej oceniana jest na 200 miljardów rubli przedwojennych.

„Moskowskaja Prawda": Szereg przykładów dowodzi niepraktyczności zakładanych obecnie konsumów z ich biurokratyczną strukturą. Naprzykład w okręgu dońskim 55 proc. ich okazało się zupełnie nieużytecznymi. Niektóre z nich wykazują następujące towary galanteryjne: sztuczne kwiaty, weselne stroje na głowę, welony i eleganckie wstęgi. W dziale naczyń znajdują się puhary kryształowe, wazy najrozmaitszej wielkości, karafki, porcelanowe miseczki, brak za to najzwyczajniejszych talerzy i szklanek. Wogóle mnóstwo najniepotrzebniejszych rzeczy, a brak przedmiotów codziennego użytku.

Według prywatnych wiadomości z Rosji wszystko znajduje się tam pod znakiem spekulacji. Gorączką spekulacji zarażony został nawet Bank państwowy, który mniej zajmuje się udzielaniem kredytów i subsydjów, a za to zużywa kapitały swe na kupowanie wszelkiego rodzaju towarów, aby je za lichwiarskie ceny rzucać na rynek. Ze spekulacją w parze idzie ogólna sprzedajność. Urzędnikom nie wystarczają miljardowe pensje na utrzymanie miesięczne dla pokrycia braków ze każdą funkcję urzędowa każą sobie płacić.

Władze sowieckie zwróciły przed 3 miesiącami niektóre fabryki dawniejszym właścicielom. Gdy właściciele ci naprawili maszyny, uruchomili fabryki oraz zaczęli wyrabiać towar, przystąpiły sowiety do ponownej konfiskaty, a w niektórych wypadkach fabrykantów aresztowały.

Według oficjalnych zestawień rządu sowieckiego wynoszą długi rosyjskie zagranicą blisko 6 miljardów rubli w złocie. Z tego przypada na Anglję 568,2 funtów szterlingów, na Francję 3,930 miljonów franków, na Amerykę 283,1 miljonów dolarów, na Japonję 255 miljonów yen, na Włochy 100 miljonów lirów. Długi przedwojenne i wojenne wynoszą 13 miljardów rubli w złocie.

Rząd sowietów postanowił znieść zaprowadzone w listopadzie 1921 r. obliczania państwowych dochodów i wydatków w rublach przedwojennych. Doświadczenie kilku miesięcy wykazało, że ten sposób obliczenia również nie zdoła powstrzymać dalszego obniżania się rubli sowieckich.

„Iswiestija" donosza, że od 1 maja rb. wprowadzono do obiegu w Rosji nowe ruble, wydane w 1922 roku, równające się 10 tys. rubli poprzednio wypuszczonych wzorów. Wszystkie znaki pieniężne poprzednich wzorów zachowują całkowicie siłę płatniczą i obowiązkowo będą przyjmowane zarówno przez instytucje państwowe, jak i przedsiębiorstwa oraz osoby prywatne w stosunku — 10 tys. rubli emisji 1922 r.

Specjalna komisja, składająca się z członków zarządu portu piotrogrodzkiego, dokonała przeglądu wszystkich doków celem ustalenia, czy tylko zakłady putyłowskie nadają się do przewidzianych robót reperacyjnych.

Cyfry przywozu i wywozu Rosji sowieckiej w marcu 1922 znacznie wzrosły. Przywieziono 15 664 000 pudów towaru wobec 8 miljonów 500 tysięcy pudów w lutym, 5. milj. 500 tysiecy w styczniu t. r. i 623 tysięcy w marcu 1921 r. Cyfry przywozowe za marzec br. tworzą rekord od chwili podjecia rosyjskiego handlu zagranicznego. Wywóz w marcu wynosił 453 000 pudów wobec 205 000 w styczniu br. i 238 000 w marcu 1921 r. Największymi stacjami wywozowemi są Jamburg i Noworosyjsk.

„Iswiestija" donosza, że kilka angielskich firm prowadzi układy z rosyjskim urzędem dla spraw zagranicznych w sprawie zakupna wielkiej ilości jaj za cenę kilku miljardów rubli.

Dalsza dyskusja nad ordynacją wyborczą.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniesiono interpelację posła Głąbińskiego (Zw. L. N.) w sprawie wypłat emerytów cywilnych i wojskowych oraz pensji wdowich i sierocych.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji 4 ustawy, między innemi ustawę o przepisach przejściowych z powodu wprowadzenia konwencji berneńskiej dla ochrony dzieł literackich i artystycznych, poczem przystąpiono do dalszej rozprawy **nad ordynacją wyborczą.**

Do art. 9 poseł **Fichna** (N. P. R.) zauważył, że sformułowanie tego artykułu spowodować musi niespodzianki co do składu Sejmu, który nie będzie przedstawicielstwem należytem społeczeństwa.

Poseł **Grünbaum** (klub żyd.) uzasadnia poprawkę, aby zamiast liczby 408 wstawiono 415 posłów.

Poseł **Suligowski** (Chrześc. Stron Lud.) stawia do art. wniosek o powiększeniu ogólnej ilości posłów do 426. Sprawozdawca poseł **Grzędzielski** (P. S. L.) sprzeciwia się wszystkim poprawkom wniesionym do tego artykułu. W sprawie art. 10 zabiera głos poseł **Niedziałkowski** (P. P. S.), który wytyka, że między niektóremi dzielnicami komisja wprowadziła różne dzielniki wyborcze. Mówca domaga się zwiększenia okręgów wyborczych w Kongresówce i na Pomorzu i wnosi o podwyższenie ilości mandatów dla Ziemi Wileńskiej tak samo dla Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego.

Poseł **Grünbaum** jest zdania, że między Rosją a Prusami ostać się może tylko Państwo Polskie nie jako państwo narodowe, lecz jako państwo narodowościowe (!!!) i twierdzi, że podział na okręgi zmierza do jednego celu, aby przyszły Sejm miał większość czysto polską, a w tej większości, większość stanowiła Narodowa Demokracja i Ludowcy.

Poseł ksiądz **Maciejewski** (Zj. M.) odpowiada na obraźliwy dla Państwa ton przemówienia p. Grünbauma, określając je jako demagogiczne i obliczone tylko na wyborców i czyni p. Grünbaumowi zarzut, że nie łagodzi antagonizmu, ale go jeszcze zaognia. Mówca zbija także twierdzenie, jakoby podczas wyborów do Dumy Polacy szli ręka w rękę z Żydami, gdyż wówczas żydzi trzymali się silniejszych.

Poseł **Głąbiński** protestuje przeciwko przemówieniu p. Grünbauma zwracającemu się przeciwko Państwu Polskiemu, gdyż twierdzi on, iż kresy są złączone duchowo raczej z Rosją, niż z Polską. Tego nie zniósłby żaden parlament. Jeżeli Sejm polski to znosi, to jest to tylko dowodem jego wielkiej tolerancji. Miasta nie są bynajmniej uprzywilejowane, bo są połączone z wsiami. Tylko parę miast tworzy osobne dla siebie okręgi, przyczem tylko okręg lwowski i poznański nieco lepiej uwzględniono natomiast okręg warszawski i łódzki wcale nie ma więcej mandatów w stosunku do swej liczby mieszkańców.

Po przemówieniu posła **Fichny**, sprawozdawca poseł **Grzędzielski** oświadcza się przeciwko wszystkim poprawkom.

Do art. 10 i 12 przemawiali posłowie **Bagiński** (Wzw.) **Buzek** (P. S. L.), **ks. Lutosławski** (Zw. L. N.) i sprawozdawca **Grzędzielski.**

W dyskusji nad art. 14 ksiądz poseł **Lutosławski** wnosi kompromisowy projekt, aby termin reklamacji oznaczyć na 14 dni i skrócić ogólny termin okresu wyborczego na 58 dni.

Dyskusję po przemówieniach ieszcze kilku posłów przerwano.

Sejm odesłał do komisji kilka nagłych wniosków. **Następne posiedzenie w czwartek po południu.** Na porządku dziennym między innemi sprawa zaprowadzenia czasu polskiego i głosowanie nad wnioskiem posła **Daszyńskiego** (P .P. S.) zgłoszonym w dyskusji nad expose rządowem.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja prawnicza** rozpatrywała wniosek nagły posła Liebermana i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa popełnione z chęci zysku. Obecny na posiedzeniu minister spraw wojsk. oświadczył, że wobec niedostatecznego oczyszczenia armji wnosi, **aby kara śmierci dla wojskowych za przestępstwa popełnione z chęci zysku była utrzymana jeszcze w mocy do końca roku bieżącego.** Komisja przyłączyła się do wniosku ministra, wobec tego przewidziane przed tem okolicznośći łagodzące odpadły. Następnie komisja przeszła do rozpatrzenia ustawy **o ochronie lokatorów,** a mianowicie do rozpatrywania w dalszym ciągu sprawy urządzenia instytucji i odwoławczych od decyzji miejscowych komisji komorniczych. W dyskusji głosy podzieliły się znacznie, wobec tego wybrano podkomisję, która w najbliższym czasie ma przedstawić swoją w tym względzie opinię. Debata nad dalszymi artykułami ustawy o ochronie lokatorów będzie się toczyła bez przerwy. Pozatem przyjęte zostały z pewnem zmianami punkty projektu **ustawy dotyczącej dobrowolnych umów.**

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu **preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu,** omawiając sprawę etatów dla urzędników państwowych, marynarki państwowej zatrudnionych na wybrzeżu. Na wniosek referenta posła Rosseta postanowiono podwyższyć **kredyty dla utrzymania szkoły w Tczewie, na rozbudowę portu w Gdyni i portu w Helu oraz na wzmocnienie wybrzeży morskich,** a następnie w dochodach preliminarza w likwidacji państwowego urzędu węglowego powiększyć pozycję wynoszącą 250 miljonów marek do 450 miljonów. Dalej przyjęto bez zmian rozdziały o głównym urzędzie wwozu i wywozu. Pozatem omawiano sprawę przedsiębiorstw państwowych.

Komisja wojskowa rozpatrywała projekt ustawy **o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Poseł** Zamorski referował sprawę przyznania ulg dla osób posiadających wykształcenie średnie z maturą. **Stronnictwa Chrześc. Dem. i N. P. R. wypowiedziały się przeciwko tym ulgom.** Prawo do ulg przyjęto **większością 16 głosów przeciwko 4.**

Posiedzenie **Komisji spraw zagranicznych** otworzył poseł Stanisław Grabski w obecności p. prezydenta ministrów Ponikowskiego. Wobec nieobecności posła Zaleskiego sprawę konferencji genueńskiej postanowiono odłożyć do czwartku. Referat o umowie polsko-francuskiej przydzielono posłowi Grabskiemu. Następnie poseł Seyda zainterpelował **prezydenta w sprawie rokowań polsko-niemieckich i górnośląskich.** Wyjaśnienia w tej sprawie zostały odłożone **przez rząd** do najbliższego posiedzenia.

Komisja rolna odbywała dyskusję nad sprawozdaniem rządowem w sprawie osadnictwa byłych żołnierzy na Kresach Wschodnich. W dyskusji zgłoszono szereg wniosków, które zostały przekazane do rozpatrzenia specjalnie wybranej podkomisji. Postanowiono wybrać komisję do zbadania warunków osadnictwa na Kresach Wschodnich na miejscu.

Lloyd George chce koniecznie ...

Genua. (A. P.) Lloyd George stara się za wszelką cenę doprowadzić do zupełnego porozumienia z delegacją rosyjską i rozesłał do partyjnej swej prasy okólnik, w którym powiedziano: Jestem przekonany, że jeżeli nie zawrzemy pokoju z Rosją, albo jeżeli nie będziemy się przynajmniej starali o zawarcie go, — jeżeli będziemy w dalszym ciągu izolowali Rosję i pozostawiali ją w obecnym rozpaczliwym stanie (to samo odnosi się do Niemiec) to wyniknąć musi z tego sytuacja taka: Niemcy zawrą z Rosją sojusz wojskowy, skierowany przeciw Zachodowi. O polityce tego rodzaju nie chce Anglja słyszeć. Nie obawiamy się ani gróźb rosyjskich, ani gróźb niemieckich, ale pragniemy zagrodzić drogę nowemu niebezpieczeństwu wojny. Myślimy o zawarciu pokoju z narodem rosyjskim bez względu na to, jakiego rodzaju rządy on obecnie posiada. Naród rosyjski walczył za naszą sprawę przeszło dwa lata, naród rosyjski poniósł większe straty, aniżeli którekolwiek inne państwo i nie on jest odpowiedzialny za to, co stało się po rewolucji. Co więcej — ci, którzy najuporczywiej walczyli przeciw obecnemu rządowi, ci cierpią w chwili obecnej najbardziej. Z tego powodu też chcemy zastosować wobec Rosji politykę otwartą i ludzką i starać się będziemy o nawiązanie z delegacją rosyjską stosunków międzynarodowych stosownie do tradycyjnych potrzeb wszystkich mocarstw cywilizowanych.

Innego zdania są Rosjanie — nie bolszewicy.

Paryż. (A. P.) Podczas zgromadzenia zamieszkujących tu przedstawicieli rosyjskiego przemysłu i handlu zapadła decyzja, aby przed ukończeniem konferencji genueńskiej porozdzielać pomiędzy wszystkich delegatów zagranicznych państw przygotowane broszury ag tacyjne, w których na podstawie nagromadzonego materjału wykazane jest fiasko gospodarki rządu sowieckiego oraz zasadnicze warunki odbudowy Rosji.

Odezwa O. K. Z. do wszystkich Rodaków.

Dla obrony zagrożonych naszych kresów zachodnich zawiązał się w Grudziądzu Związek Obrony Kresów Zachodnich, którego zadaniem jest bezwzględna walka z obojętnością dla sprawy polskiej, który ma wpajać w społeczeństwo obowiązek bronienia języka i tradycji polskich

Rodacy! Nie łudźmy się nadzieją, iż niebezpieczeństwo nam zniknąć nie grozi. Czas ocknąć się za, atli szkodliwe!

Wstępujcie wszyscy do szeregów Obrony Kresów Zachodnich, bo wróg nie śpi!

Do obrony naszych praw narodowych, do utrzymania polskości na kresach naszych potrzeba, aby żaden Polak się nie uchylał od pracy nad umocnieniem fundamentów polskości na rubieżach zachodnich.

Kresów Zachodnich byt inaczej zagrożony, a niewola ponowna będzie wylewem złość hakaty na nas, o ile się nie zapiszemy na członków Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W Grudziądzu istnieje Związek Obrony Kresów Zachodnich na Okręg Pomorski.

Zgłoszenia na członków przyjmują członkowie O. K. Z. m. i. należy się zgłosić u pp. dr. May'a Lipowa 1, Antkowiaka (skarbnik) Ratusz I, de Steinsalz (Zakopane—Rynek).

Zw. O. K. Z.

Otwarcie Sejmiku Województwa pomorskiego.

(Od specjalnego korespondenta).

W dn. 10 bm. na sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu odbyło się otwarcie sejmiku wojewódzkiego. O godz. 10,30 p. wojewoda Brejski otworzył zebranie, na które stawiło się 52 delegatów. W przemówieniu swem p. wojewoda zaznaczył, iż jest dumnym zagajając zebranie, które po 150 latach niewoli ma zająć się życiem samorządowem Pomorza, lecz żałuje, że w gronie przedstawicieli nie widzi reprezentantów Gdańska, ziemi malborskiej i Warmji. Natomiast pod względem społecznym reprezentacja się rozszerzyła, gdyż wobec równouprawnienia obejmuje przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

W dalszym ciągu przemówienia p. Wojewoda nakreślił zakres działalności samorządu wojewódzkiego. Sejmik wojewódzki czeka olbrzmia praca jak naprzykład nadzór nad komunikacją, uruchomienie i rozbudowanie elektrowni w powiecie świeckim i z tem związane uprzemysłowienie Pomorza, rozkrzewienie ubezpieczalni od ognia, zarząd Muzeum krajowem, nadzór i opieka nad szkołami zawodowemi, teatrami itd. Województwo starać się będzie o to, by samorząd miał jaknajszerszą działalność.

Pan wojewoda dziękuje dotychczasowym członkom samorządu wojew., a zwłaszcza b. ministrowi Wybickiemu za dotychczasową owocną pracę (oklaski). Wspomina też p. wojewoda b. marszałka krajowego śp. ks. Wolszlegiera, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Mówca wyraża nadzieję, że reprezentacja sprosta swemu zadaniu i dbać będzie o dobro Państwa i Pomorza. W tej myśli otwiera sejmik.

Zgodnie z przepisem, objął przewodnictwo najstarszy wiekiem delegat p. starosta Sikorski z Chojnic.

P. starosta Sikorski dziękuje p. wojewodzie Brejskiemu za serdeczne powitanie zapewnia, że sejmik starać się będzie w to, by sprostać swemu zadaniu i proponuje natychmiast przystąpić do wyboru marszałka.

P. mec. Tempski stawia wniosek, aby przed wyborem przerwać posiedzenie celem porozumienia się nad kandydaturą. Wniosek przyjęto.

Po godzinnej przerwie obyło się głosowanie na Marszałka. P. starosta Sikorski z Chojnic otrzymał 26 głosów, p. dr. Dandelski z Torunia 26 głosów. Wobec tego musiano zarządzić drugie głosowanie, którego wynik był następujący: dr. **Dandelski** 34 głosów i 18 pustych kartek.

Na wicemarszałka wybrano p. **mecenasa Szychowskiego** z Grudziądza.

Marszałek dr. Dandelski przejmuje przewodnictwo i dziękuje za zaufanie, zapewniając zarazem, że kierować się będzie bezstronnością i sprawiedliwością.

Po ustaleniu porządku dziennego wybrano na starostę krajowego jednomyślnie — przez aklamacje — **b. ministra Wybickiego przy ogólnym aplauzie zebranych.**

Na tem zarządzono 1½ godz. przerwę obiadową.

Na popołudniowem posiedzeniu przystąpiono do wyborów członków wydziału krajowego i do komisji weryfikacyjnej.

Do Wydziału Krajowego weszli: p. dr. Dandelski, (przewodniczący) z Torunia, **p. mecenas Szychowski** (zast. przew.) z Grudziądza; jako członkowie: pp. prezydent sądu apelacyjnego dr. **Szuman** — Toruń, **Józef Ostrowski** drogerzysta — Czersk, **Michał Robiński**, właściciel ziemski, Opalenice pow. brodnicki, **Leon Ossowski**, starosta — Grudziądz, **Józef Włodek**, prezydent miasta Grudziądza, ks. proboszcz **Anastazy Sadowski** — Wygoda pow. kartuski, **Karol Popiel, redaktor** — Toruń i **Walentyn Malinowski**, kierownik Z. Z. P. Toruń.

Do komisji **weryfikacyjnej** pp.: mec. **St. Tempski** — Toruń, **K. Popiel** — Toruń i starosta **Lipski** — Puck.

Do komisji **organizacyjnej** z prawem kooptacji rzeczoznawców pp.: dr. **Dandelski**, mec. **Tempski**, mec. **Szychowski**, starosta dr. **Bogacz** — Starogard i **Lucjan Prądzyński**, właściciel ziemski — **Skarpy** pow. Sępólno.

Obecne stosunki w Polsce.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w „Niedzielnym Górniku" wychodzącym w Wilkes-Baare w Stanach Zjednoczonych jaskrawy obraz obecnych stosunków u nas w Polsce.

„Tak, jak stosunki ogólne w Polsce zaczynają się układać coraz lepiej, to na prowincji i po większych nawet miastach panuje niepodzielnie partykularyzm, snobizm, protekcja i dawniejsze austrjacko-niemiecko-rosyjskie metody. Pochodzi to z tego, że nie wszyscy Polacy dorośli do republikanizmu; pochodzi to z tego, że niejeden „radca", czy inny „tytan" prowincjonalny uważa się za „wszystko-wiedzącego", gardzi ludźmi niższymi od siebie; niższy znów gardzi jeszcze niższym a dochodzi nawet do tego, że chłop zaczyna gardzić swoim parobkiem, uważając się za coś lepszego. . .

Nic więc dziwnego, że Polakom-Amerykanom takie stosunki nie przypadają wcale do gustu. Polacy amerykańscy nauczyli się zasad równości. Tutaj wszystko jedno: czy to prezydent Stanów Zjednoczonych, major miasta, czy gubernator — wszyscy są sobie równi. Nikt przed nikiem nie potrzebuje „czapkować", kłaniać się, lizać po łapach, lub naginać karku niepotrzebnie. W Polsce dzieje się tymczasem inaczej i dlatego też dużo wody w Wiśle upłynie, zanim wszyscy Polacy, z całego świata będą czuli się w Polsce jak w swej Ojczyźnie do której tęsknili. Tak do Polski mogą powracać ludzie, ale tacy, którzy mają pieniadze, którzy ponadto mają mocne łokcie, aby się módz rozpychać śród hałastry biurokratycznej, a przytem mają mocną pięść, aby niejednego „radcę" przejechać nią po gębie, gdyby nosa za wysoko zadzierał. Tak tacy mogą jechać i nawet powinni. Obowiązkiem Polaków amerykańskich jest właśnie uczyć wszystkich „uczonych" polskich: radców, podradców, i wszelką hołotę, aby wiedziała, że Polska to nie dzierżawa, ale kraj, w którym wszystkiem dziać się dobrze powinno".

Z tych kilkunastu niejednokrotnie dosadnych zdań można wywnioskować, jakie mniemanie ma Polonja amerykańska o polskiej gospodarce wewnętrznej i naszych stosunkach. Po odrzuceniu jaskrawych barw, których używa autor, treść artykułu jest niestety zgodna z rzeczywistością. Trzeba się nam wziąść do pracy, aby spowodować u naszych rodaków poza granicami państwa zmianę zdania — rozumie się na lepsze.

Nauka.

Walny Zjazd T. N. S. W.

W dn. 4 i 5 czerwca rb. odbędzie się w Łodzi walny zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, którego działalność obejmuje całą Rzeczpospolitą.

Obrady zjazdu odbywać się będą w sali rady miejskiej i rozpoczną się w niedzielę, dnia 4 czerwca o godzinie 11 przed poł. Porządek obrad obejmuje: 1) otwarcie zjazdu; 2) Polskie ustawodawstwo szkolne": a) za czasów Polski niepodległej (przedrozbiorowej), referat p. Stanisława Tyńca z Torunia; b) za czasów niewoli referat p. Józefa Bojasińskiego z Warszawy; c) w Polsce odrodzonej: referat dr. Emanuela Łozińskiego z Warszawy; d) linie wytyczne na przyszłość: referat posł. p. Zofji Sokolnickiej z Poznania.

Na posiedzeniu popołudniowem przedstawi zarząd główny T. N. S. W. sprawozdanie z działalności swej, przyczem szczególny położy nacisk na sprawę ustawy o szkole średniej i pragmatyki nauczycielskiej. Resztę posiedzenia wypełni sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz dyskusja.

W drugim dniu obrad (poniedziałek dn. 5 czerwca) odbędzie się na posiedzeniu rannem dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, popołudniowe posiedzenie zaś wypełnią wybory uzupełniające do zarządu głównego i wolne wnioski.

W przeddzień zjazdu, w sobotę d. 9 czerwca, odbędzie się uroczyste zakończenie semestru szkolnego w Instytucie nauczycielskim Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych w Łodzi. Wieczorem zaś tegoż dnia jest projektowane zebranie koleżeńskie.

Podczas zjazdu odbędzie się wystawa prac uczniów i wystawa kartograficzna z objaśniającemi referatami członków sekcji geograficznej Koła łódzkiego T. N. S. W.

Zjazd nauczycieli, jak z powyższego wynika, zapowiada się bardzo zajmująco, a przebieg jego będzie tem ciekawszy, że zgromadzi się na nim nauczycielstwo szkół średnich ze wszystkich ziem Polski, nie wyłączając Górnego Śląska i ziemi wileńskiej.

Ks. Władysław Łęga.

Z mych wrażeń wojennych.

(1915—1919 r.)

Lecz w niespełna rok zaciągnięto mnie poraz wtóry jako sanitarjusza, zamknięto znowu na pewien czas w koszarach i w szpitalu, w końcu wcielono do formacji polowej walczącej przeciw Francji.

Pod Verdunem. — Nad Marną.

W połowie stycznia roku 1918 wysłano mnie razem z drugim sanitarjuszem na front francuski. Przez Berlin gwarny tłumem wygłodniałym, poprzez rzeki wezbrane roztopami, poprzez opustoszone okolice nadreńskie, okryte resztkami brudno-żółtemi znikających śniegów, wzdłuż zygzakowatej Mozeli poniósł nas pociąg do Mecu. Stolica Lotaryngji była się już wtuliła w tajemniczą woalkę mroków nocnych, ani jednem okiem błysnąć jej nie było wolno, aby latawce francuskie nie spuściły bomb. Stąd pchnięto nas po kilku godzinach postoju w nieprzebitą ciemnicę ku frontowi pod Verdun.

Wysiedliśmy na małej stacji Rembecourt, ciemna noc przemieniła się we włoską idylle, ukazał się księżyc i rozrzucił hojnie swe blado-srebrzyste blaski na ciche, ciemne lasy francuskie, na szare łany, na tajemnicze stawy, na szumiący strumyk i na bielejące mury zamku pod Jaulny Możnaby się było rozmarzyć cudną nocą, gdyby nie ten pomruk złowrogi gdzieś w dali. Przenocowaliśmy w domu wartarza kolejowego na twardej podłodze ale przy ciepłym piecyku, o świcie ruszyliśmy do Thiaucourt. Cały dzień wędrując w piekącym słońcu, z pełnym bagażem na plecach z paczką w ręku, upadłem nad rowem kilkakrotnie wycieńczony i spocony ale dowlokłem się do 462 pp., do którego byłem przydzielony. Pozostawiono mnie na razie w rewirze pułkowym jako pisarka. Lekarz sztabowy żyd-przechrztą był niesympatyczny, oczy jego świdrujące, niespokojnie, chód przyczajony jak na pantoflach, mowa przyciszona, odczuwałem to jako coś nieszczerego, czyhającego. Radził mi, bym zapomniał żem księdzem, bym oddawał jaknajliczniej honory, tytułował oficerów o jeden stopień wyżej. „A zresztą przyzwyczajony chyba jestem z obowiązku do życia samotnie-żebraczego, jakie prowadzić trzeba na froncie". Słyszał widocznie coś o zakonach żebraczych.

Mieszkaliśmy w pięknych lasach Côte Lorraine pod Apremont w obozie „Neu Wurtemberg". Była to jedna z tych licznych wiosek wojskowych budowanych z takim sprytem przez żołnierzy niemieckich w zacisznych dolinach. Były tam śliczne wille z drzewa, z meblami, łóżkami, piecami, oknami nawet fortepianami, wciśnięte w bujną zieleń leśną złączone ze sobą zgrabnemi schódkami szczeblowemi,, dołem biegł gadatliwy strumyk.

Bandażowałem w rewirze nogi pokryte ropiącemi wrzodami, masowałem zreumatyzowane plecy wydawałem aspirynę, wkładałem cenne termometry pod ramię itd. Znalazłem tam dwóch sanitarjuszy Rodaków, z którymi pomagaliśmy sobie wzajemnie zabijać nudne chwile.

Maszerowaliśmy przez las dziwnie martwy, przez las, z którego artylerja francuska pozostawiła tylko gołe słupy, tu i tam z rozpacznie rozkrzyżowanemi ramiony. Masami leżały ścięte korony drzew, służące żołnierzom za opał. Weszliśmy na chwilę do t. zw. Erdwerk"; prawdziwy fort murowany w ziemi, a służył jako rewir. Sanitarjusze siedząc przy stole, na którem tliła się poczerniona, kopcąca lampa, grali w karty, duszna atmosfera ledwo pozwalała oddychać.

Droga staje się coraz więcej niebezpieczną. Jest to pora popołudniowa, kiedy i obserwacje i artylerja nieprzyjacielska odznaczają się ożywioną działalnością. Często rzucamy się na ziemię, zadowoleni, że kawałki granatów przed lub za nami się rozpryskują. Zdążyłem jednak zauważyć, że odłamki szrapneli spadają z prześlicznym śpiewem ku ziemi. O ile blisko ziemianka, do niej się kryjemy. Niekiedy na czworakach się czołgamy po wilgotnej ziemi, gdy wielki otwór w okopie pozwala przeciwnikowi wejrzenie; na jednem miejscu staje towarzysz i powiada: Tu bardzo niebezpiecznie, bo już kilku żołnierzy, gdy przechodzili zastrzelono. Skoczył pospiesznie wzdłuż luki w okopie, ja za nim i nie daliśmy strzelcowi francuskiemu czasu wziąć nas na cel.

W okopach było przeludnienie, „Stolle" zapchane. Musiałem z obsługą miotaczy granatów zamieszkać w budzie blaszanej nazywanej „willa". Lada granat, szrapnel, nawet trafne kule karabinowe mogły nas tam zgładzić ze świata. Dlatego też, o ile się rozpoczynał, żywszy ogień artylerii uciekaliśmy do sąsiednich schronisk. Te były na ogół bardzo głębokie i solidnie budowane, ziemia-matka chroniła dobrze, tylko podczas ognia huraganowego narzucała się myśl, że ta matka gotowa swe dzieci w troskliwym uścisku udławić. Codziennie artylerja 1 do 2 godzin nas ostrzeliwała..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek: Pankracego. Wschód słońca 5.12, zachód 8,41. Wschód księżyca 10.6, zachód 6.15.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Czwartek: PANNA MALICZEWSKA — premjera.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **OFIARY.** Podpor. Półroku z Grudziądza złożył zamiast biletów z życzeniami na św. Stanisława mk. 240 dla głuchoniemych miasta Grudziądza.

—** **W SOBOTĘ, dnia 13 bm.** odbędzie się w Grudziądzu **wielki zjazd delegatów P. T. C. K. Okręgu Pomorskiego.** W dniu tym zjada się z całego Pomorza pracownicy wielkiej idei pod wspólnym sztandarem Krzyża.

Zjazd rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele farnym o godz. 10-tej, następnie udadzą się wszyscy do dużej sali Magistratu gdzie odbywać się będą obrady do godziny 2-giej, poczem wspólny obiad w hotelu Warszawskim.

Obrady popołudniowe rozpoczną się o godz. 3 i pół i trwać będą do 7-mej wieczorem.

—** **GEN. HALLER W GRUDZIĄDZU.** W sobotę rozpoczyna się w Grudziądzu dwudniowy zjazd delegatów pomorskiego oddziału Czerwonego Krzyża. Weźmie w nich udział również **prezes Głównego Zarządu P. T. C. K.** generał broni Haller.

Wiadomości te niewątpliwie ucieszą mieszkańców miasta naszego jako i delegatów, widzących w osobie generała Hallera uosobienie rycerskości polskiej.

Generał Haller zaszczyci swą obecnością również bal, który tuteiszy oddział na cześć delegatów urządza.

—** **GEN. HALLER W „TEATRZE POM"!** Z okazji dwudniowego zjazdu delegatów Czerwonego Krzyża przewidziane jest zakończenie zjazdu przedstawieniem w „Teatrze Pomorskim". Wezmą w niem udział delegaci, a wśród nich i prezes Gł. Zarządu generał Haller.

Nie wątpiąc już dziś, że jak ostatnio we wtorek podążyła publiczność nasza do teatru, by powitać p. Prezydenta Ministrów, tak i w niedzielę podąży by uczcić zasłużoną pracę Czerwonego Krzyża i jej kierownika p. generała Hallera.

—** **ZJAZD KS. MODERATORÓW SODALICJI POLSKICH.** W dniach 23-cim i 24-tym sierpnia **r. b.** odbędzie **się w krakowskiem kolegjum Tow. Jezusowego przy ul. Wesołej zjazd ogólny księży moderatorów Sodalicji polskich.**

Program zjazdu obejmuje między innemi, referaty: o. Józefa Gliwy T. J. „Natura i cele Sodalicji Marjańskiej"; o. Henryka Haducha T. J. „Organizacja Sodalicji i wewnętrzne jej życie"; o. Władysława Rejowicza T. J. „Owoce Sodalicji"; o. Jana Rostworowskiego T. J. „Związki sodalisów i Sodalicje stanowe wogóle wzięte"; ks. katechety J. Winkowskiego „Sodalicja młodzieży męskiej szkół średnich"; ks. proboszcza Stanisława Marchewki „Sodalicje ludu wiejskiego".

—** **KONSTYTUUJĄCE ZEBRANIE KOMITETU T. C. L.** odbyło się wczoraj w pełnym składzie Komitetu (3 członków usprawiedliwionych z powodu nieobecności w Grudziądzu). Zagaił je ks. proboszcz Dembek poczem przystąpiono do wyboru Zarządu. Na ogólne prośby stanowisko prezesa objął ks. proboszcz Dembek. Zastępcą prezesa i skarbnikiem obrano ks. Rozkwitalskiego a sekret. p. Przylibskiego, zastępcą sekretarza p. inspektora Ossowskiego, wszystkich jednogłośnie.

Po wyborach załatwiono między innemi następujące sprawy: Bibljoteka i Czytelnia odtwartą będzie codziennie od godz. 6 — 8 wieczorem; dla dzieci w środy i soboty — jak dotychczas — od 4 — 5 popołudniu.

Z ramienia Komitetu Tow. C. L. panie: Kruszonowa Ruchniewiczowa zajmą się utworzeniem bibljoteczki dla chorych szpitala miejskiego. Ma ona powstać z dobrowolnych książkowych datków obywatelstwa grudziądzkiego, a dokompletują ją zbędne wydawnictwa znajdujące się w bibljotece T. C. L.

Postanowiono by sekcja muzealna T. C. L. do zarządu której obrano jednogłośnie ks. prob. Łęgę (przewodn.) oraz pp. radcę Solmana i prof. Bischoffa zainicjowała zorganizowanie towarzystwa krajoznawczego w Grudziądzu które będzie pracować również nad powiększeniem zbiorów naszego muzeum.

Ferje letnie w Bibljotece Czytelni i Muzeum T. C. L. rozpoczną się 1-go lipca i trwać będą do 1-go sierpnia b. r. Przeznacza się je na uporządkowanie Bibljotcki i Muzeum oraz do sporządzenia inwentarza Muzeum i Bibljoteki dla Magistratu m. Grudziądza.

Jako rewizorów kasy T. C. L. wybrano jednogłośnie pp.: prof. Bischoffa i Suchożebrskiego.

Przewodniczący zakomunikował, że dzięki p. Walkerowi prezesowi Związku Szwajcarów Czytelnia T. C. L. otrzymywać będzie stale „Journal de Geneve" oraz inne pisma szwajcarskie.

Po wyczerpaniu porządku obrad, które trwały przeszło 2 godziny, ks. proboszcz Dembek zamknął je wyrażając nadzieję, że zainteresowanie, jakie okazali członkowie na pierwszem posiedzeniu Komitetu będzie trwałe i owocne.

—** **ODZNACZENIE PO ŚMIERCI.** Śp. Stanisław Alfred Obrzud, podpor. 4 pp. Legjonów, odznaczony został dekretem Naczelnego Wodza orderem Virtuti militari V-tej klasy.

Śp. podpor. Obrzud, syn dyrektora Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu, harcerz (skaut) od 12 roku życia, ukończył gimnazjum realne z odznaczeniem, później szkołę oficerską w Karniowie i wcielony do armji austr. odbył kampanję włoską w latach 1917 i 1918.

Stąd udało mu się przedrzeć w październiku 1918 do Krakowa, gdzie jako chorąży brał udział w wyzwoleniu tego miasta z pod władzy zaborczej. Z Legją oficerską bierze udział w oswobodzeniu Przemyśla, Gródka Jagiellońskiego i Lwowa, walczy nieustannie jako podporucznik na froncie ukraińskim, odznaczając się wielokrotnie jako dowódca kompanji karabinów maszynowych. W kontrataku na linie Zboiska—Malechów odzyskuje stracone pozycje i odnosi ciężką ranę, unosząc rannego kolegę z pola bitwy. Po wyleczeniu się, wraca o kuli na front i walczy dalej aż do oswobodzenia wschodniej Małopolski z okupacji ukraińskiej (rok 1919) — poczem odznacza się w ataku na Czartowską Skałę pod Lwowem, w odbiciu Gródka Jagiellońskiego i bitwie o Brzeżany.

Następnie, jako członek P. O. W., organizuje batalion Bytomskiego Pułku Strzelców na G. Śląsku i walczy w powstaniu górnośląskiem.

Z pozwolenia dowództwa zapisuje się w r. 1920 na Politechnikę Lwowską, wydział górnictwa i w czasie trzechmiesięcznego studjum jest chlubą swoich profesorów.

Odwołany na front bolszewicki północno-wschodni walczy w obwodzie litewsko-białoruskiej dywizji nad Berezyną i ginie, ugodzony trzema kulami, w dniu 24-tym czerwca 1920, prowadząc samorzutnie kompanję nowogrodzkiego Pułku Strzelców do kontrataku ze słowami: „Naprzód bracia! Nie każda kula zabija! Niech żyje Polska"!

Kochany przez przełożonych i żołnierzy, dla których rodzonym był bratem. Odznaczony Sfastyką legjonową, medalem odsieczy Przemyśla, medalem Orlęta, krzyżem obrony Lwowa i orderem Virtuti militari.

—** **OSOBISTE.** W dniu 10 bm. uroczyście obchodzono zaręczyny prezesa Towarzystwa Młodzieży Narodowej p. B. Tarnowskiego z p. Jadwigą Kowalewską. Za naszem pośrednictwem Członkowie T. M. N. ślą im: „Szczęść Boże"!

—** **CHŁODNY CZAS W MAJU** nastał podług przepowiedni kalendarzowej. Wczoraj wieczorem notowano + 3° Celziusza, w nocy + 5°, dziś o godzinie 8-mej rano + 7° ciepła. Nie wykluczonem jest, iż przy obecnym wiatrze północno-zachodnim dzisiejszej nocy nastąpi **mróz.**

—** **JARMARKI.** C e k c y n, pow. tucholski, 17 maja ogólny; C h e ł m n o, 10 maja na bydło i konie; D z i a ł d o w o, 24 maja na bydło i konie; G r u c z n o, pow. świecki, 19 maja kramny; J a b ł o n o w o, obszar dworski 16 maja na bydło, konie i świnie; L e ś n o powiat chojnicki 30 maja ogólny; N o w e, pow. świecki 19 maja kramny; S i e r a k o w i c e 17 maja kramny, bydło i konie; S t ę ż y c a 31 maja kramny, bydło i konie; S z y m b a r k, pow. kart. 23 maja kramny, bydło i konie; T c z e w, 30 maja na konie, bydło i świnie, 31 maja kramny; W i e l e 25 maja ogólny.

Ruch towarzystw.

—** **WIEC GÓRNOŚLĄSKI** nie odbędzie się — jak nam doniesiono, — dzisiaj (w czwartek) lecz **w piątek 12 bm. o godzinie 8-mej wieczorem na dużej sali „Bazaru". Nie wątpimy, że udział w wiecu będzie liczny.**

—** **TOW. ŚPIEWU „LUTNIA". Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek w szkole żeńskiej od godz. 8 i pół — 9¼ dla chóru mieszanego, od 9¼ dla chóru męskiego. Wyjątkowo tym razem jeszcze odbędzie się lekcja dla obu chórów w piątek; przyszłe lekcje odbywać się będą osobno dla chóru mieszanego i osobno dla męskiego. Uprasza się o liczne przybycie. Panów, mających zamiłowanie do śpiewu, przyjmuje się na każdej lekcji.** Zarząd.

—** **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ** odbędzie swe zebranie w niedzielę 14-go bm. o godz. 4-tej po południu w szkole przy ul. Brackiej. Wykład o Konstytucji 3 Maja wygłosi p. red. Rakowski. Na porządku obrad szereg ważnych spraw, jak sprawozdanie kasowe z zabawy, wybór kilku dalszych członków zarządu oraz gospodarza, naczelnika, zastępców chorążego i 2 pochorążych, dalej sprawa wprowadzenia odznak, utworzenie własnej kapeli, podział członków na zastępy, uchwalenie wycieczki, uregulowanie inwentarza itp. Ze względu na ważność spraw powinni przybyć wszyscy członkowie — **Młodzieńców nie będących jeszcze członkami, wzywa się gorąco, aby celem wstąpienia do Stowarzyszenia na zebranie przybyli.** Zarząd.

Z Pomorza.

—** **RYTEL. (Obchód 3 Maja).** Wioska Rytel również obchodziła rocznicę 3 Maja. O godzinie 14-tej wyruszyły dzieci szkolne na czele z orkiestrą. Ludność miejscowa przyczyniła się do obchodu bardzo mało. Jak w innych wioskach widziano dekoracje, u nas było ich brak. Przemawiał o znaczeniu Konstytucji 3 Maja pan Kardasz z Czerska, któremu oddano wiele okrzyków i podziękowań. W imieniu tych, którzy do obchodu się najwięcej przyczynili, dziękujemy naszemu mówcy i prosimy, aby i na inne obchody do nas przybył, którego chętnie widzimy.

—** **TORUŃ. (Wyratowanie tonącego dziecka).** W poniedziałek wieczorem, pewien młodzieniec w parku Cegielni zauważył w jeziorze łabędziem chłopca tonącego, który wołał o pomoc. Nie namyślając się wielce, młodzieniec pobiegł do jeziorka i wyratował chłopca. Zebrało się nad brzegiem wody kilku ciekawych, którzy oburzali się na obojętność służącej, niańki chłopca, siedzącej spokojnie na ławce o 50 metrów od miejsca wypadku.

—** **SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY.** W ostatnim czasie znaleziono na torze kolejowym Toruń — Otłoczyn trupa męskiego około lat 45. Ze znajdujących się przy nim dowodów osobistych stwierdzono, iż jest to niejaki Kwiatkowski Jan ur. w Gniewkowie, ostatnio zam. w Toruniu. Głowa wymienionego leżała po drugiej stronie toru kolejowego. Początkowe przypuszczenia, iż w wymienionym wypadku rozchodzi się o zbrodnię były mylne. W toku wdrożonych dochodzeń okazało się, iż rozchodzi się tu o samobójstwo. Podług twierdzenia żony, czyn ten popełnił denat prawdopodobnie z powodu niewystarczających dochodów na utrzymanie rodziny.

—** **CHEŁMNO. (P. Prezydent Ministrów Ponikowski)** będący w podróży do Chełmna i Grudziądza, zatrzymał się we wtorek przed południem także i w naszem mieście, które go przywitało w uroczysty sposób. P. Prezydent złożył na ręce naszego p. burmistrza Kurzętkowskiego 500 000 mk. Suma ta ma być w porozumieniu z p. starostą zużyta na najpotrzebniejsze rzeczy w mieście naszem.

—** **CHEŁMNO. (Naukę w gimnazjum żeńskiem)** na razie zawieszono, gdyż zaszły dwa wypadki czarnej ospy. Jedna z uczenic odwiedziła Warszawę i tam tej zaraźliwej choroby nabyła. Tu, nie wiedząc o swym groźnym stanie zakaziła przyjaciółkę.

Premjer Ponikowski odwiedził we wtorek nasz gród w towarzystwie licznej świty: i tak towarzyszyła mu jego małżonka, b. min. p. W y b i c k i i wielu innych. Tabor podróżny liczył sześć automobilów. Gości przyjął p. dr. Osowski starosta chełmiński, przedstawiając wybitnych obywateli miasta i powiatu. Panią premjerową powitała bukietem panna Wanda Fiałkówna. Po oględzinach starostwa, ratusza, klasztoru i fary odbyło się śniadanie na cześć gości w Dworze Chełmińskim. Powrót nastąpił około godziny 18-tej. Powrót programowy przerwał straszny wypadek. Jechał sobie konno do Chełmna p. porucznik Wyborski, koń spłoszony taborem sześciu samochodów zrzucił jeźdźca, który uwisł jedną nogą w strzemionie i poniósł go w szalonym pędzie, wlokąc 3 kilometry. Śmierć nastąpiła przez rozbicie czaszki.

—** **POZNAŃ. (Wypadek z bronią).** W ubiegłą niedzielę wieczorem podczas zabawy flobertem zastrzelił 10-letni Wacław Szulc, 9-letniego Tadeusza Stróżniaka.

Nadużycia nadzorcy kolejowego w Terespolu.

Dyrekcja kolejowa w Gdańsku winna zbadać działalność p. K i t o w s k i e g o nadzorcy toru przy kolei państwowej w Terespolu ponieważ według otrzymanych przez nas informacji od pp. Bolesława Bomika, Stanisława Talaski, W. Kalinowskiego i Franciszka Kruszyńskiego wszystkich z Terespola — działa p. Kitowski na szkodę państwa. Dla ułatwienia przeprowadzenia śledztwa i oczyszczenia z zarzutów lub sądowego ukarania p. Kitowskiego podajemy fakty woświetleniu naszych informatorów.

P. Kitowski używał robotników z nadzoru kolejowego do zwalania drzew w nieswoim lesie, ale dla swego użytku domowego.

Deski z prywatnych transportów kolejowych zużytkowane zostały przez p. Kitowskiego na sporządzenie szafy, którą mu zrobił pracownik kolejowy p. Paweł Kuffel (?) z Terespola.

Z powodu używania dla prywatnych celów p. Kitowskiego wózka kolejowego, skarb państwa został narażony na stratę, ponieważ wózek ten wskutek zderzenia się z pociągiem towarowym został poważnie uszkodzony. Obsługa wózka była złożona z robotników kolejowych, którym państwo zapłaciło za prace dla p. Kitowskiego. Powyższemu chciał przeszkodzić zwrotniczy p. Gorski, jednak bezskutecznie.

P. Antoni Jaskowski z Terespola miał być świadkiem, jako szafa należąca do skarbu państwa miała być używana na prywatne cele p. Kitowskiego.

Robotnicy kolejowi zmuszani są w ich godzinach służbowych do rąbania drzewa p. Kitowskiego a żony ich były przedmiotem „ataków miłosnych" tego pana.

Ponieważ niektórzy robotnicy byli niewygodni p. Kitowskiemu, postarał się on o ich usunięcie z pracy na kolei państwowej, co również powinno być gruntownie zbadane.

Cieszylibyśmy się, gdyby zarzuty te po przeprowadzeniu śledztwa okazały się nieprawdziwemi. Publikujemy je na łamach naszego pisma jedynie z powodu troski o interes państwa, który niejednokrotnie przez lekkomyślność lub złą wolę jest na szwank narażony.

List do Redakcji

pod adresem Urzędu mieszkaniowego.

Obywatele chcący otrzymać przydział, lub zmienić mieszkanie przychodzą już o godz. 4-tej rano przed drzwi urzędu, który powinien zacząć swą pracę o godz. 8-mej rano.

W każdą środę i sobotę cisną się ci obywatele po to, aby dostawszy się przed urzędnika dowiedzieć się że kartek na mieszkania się nie wydaje, bo mieszkań niema.

Znam takie osoby, które od listopada zeszłego roku ciągle otrzymują taką odpowiedź.

W ubiegłą sobotę o godz. 5 rano stało przed urzędem 10 — 15 osób. Grono to o godz. 8-mej powiększyło się do 40 osób. O godz. 9.15 przyszedł urzędnik tegoż urzędu mieszkaniowego i oświadczył, że „z powodu przybycia p. Prezydenta ministrów, Komisja mieszkaniowa nie miała posiedzenia, z powodu czego kartki na mieszkania wydawane nie będą".

Na takie oświadczenie czekali niektórzy obywatele od godz. 5 rano do 9-tej. Czy nie lepiejby było, żeby w podobnych wypadkach zawiadamiać zainteresowane osoby przynajmniej przez wywieszenie kartki z odpowiednią treścią na drzwiach urzędu, by zaoszczędzić zmarnowany drogi czas?

A. B.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Zebranie roczne Stow. Samodzielnych Kupców.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu Związku Tow. Kupców Pomorskich roczne zebranie Stowarz. Samodz. Kupców.

Przy zagajeniu przewodniczący p. Korzeniewski w. z. nieobecnego prezesa zaznaczył, iż jest to pierwsze zebranie w tym nowym lokalu, który zawdzięcza Związek pp. Klimkowi i Kruszewskiemu. Wita przybyłych gości i przedstawiciela prasy, na co mu p. red. Palędzki odpowiedział, iż prasa zawsze będzie informowała szerszą publiczność o pracach kupiectwa nie tylko na polu handlowem ale i narodowem

Dyrektor p. Pacoszyński w krótkich słowach zdaje sprawozdanie z uroczystości poświęcenia lokalu i ze zjazdu prezesów. Następnie wygłosił p. Pacoszyński interesujący referat p. t. Kupiectwo wobec drożyzny, który podajemy w streszczeniu:

Rząd z całą bezwzględnością chce walczyć z drożyzną. Jednak metody walki dają dużo do myślenia. Rząd jest tego mniemania, że celem zwalczenia drożyzny należy stworzyć kooperatywy, które otrzymują ogromne zaliczki rządowe.

Okazało się dotychczas, iż kooperatywy utrzymujące się z subwencji rządowych, robią fiasko, jest to równoznaczącem z podkopaniem solidnego handlu, a deficyt skarbu coraz więcej się zwiększa. Tak n. p. Urzędnicza kooperatywa w Poznaniu otrzymała 10 miljonów mk. rządowej pożyczki, a pożytku z niej żadnego nie widać.

Następnie wspomniał referent o najnowszym stosunku władz do handlu jaki wytworzył się po wydaniu przez p Prokuratora w Grudziądzu odezwy przeciwdrożyźnianej. W odpowiedzi na tą odezwę organizacja kupiecka zwróciła się z memorjałem do prokuratorji, protestującym przeciw zarzutom stawianym kupiectwu. Równocześnie wysłano protest do Min. Sprawiedliwości i Min. Handlu i Przemysłu w Warszawie.

Czynniki rządowe za mało zdawają sobie sprawę z tego, czem wogóle kupiectwo jest. Kupiectwo zaś w całej pełni jest świadomem tego, iż na solidnym i zdrowym handlu polega dobrobyt całego państwa i w tym kierunku dokłada wszelkich starań, aby przeciwdziałać drożyźnie i ręka w rękę będzie pracowało z władzami, aby pomódz do ukarania wszystkich takich kupców, którzy nie stosują się do najprymitywniejszych zasad kupieckich Odpowiednie poważanie u Rządu kupiectwo musi sobie koniecznie wyrobić.

W dyskusji obszernej dawano wyraz oburzeniu, iż Rząd nie chce popierać zawodowego kupiectwa, lecz stwarzaniem kooperatyw, ociężałych w swej działalności i naraża skarb państwa na olbrzymie deficyty. Kooperatywy powstałe z własnej pracy jedynie byłyby pożądane, przeciw takim niktby nie miał powodu wystąpić. Nie zwalczanoby kooperatyw, gdyby one dały pozytywne wyniki.

Następnie przewodn. p. Korzeniewski zawiadomił członków, iż związek handlowców wystąpił z nowemi żądaniami taryfowemi. Do pertraktacji z nim wybrano pp. Korzeniewskiego, Wolskiego, Klimka i Spornego. Pertraktacje odbędą się w piątek 12 b. m. o 8 wiecz. w Centralnym Hotelu.

Termin walnego zebrania wyznaczono na sobotę, dnia 20 b. m.

Przy wolnych głosach wyrażono obawę, iż kupiectwo powoli znajduje się na drodze do wymarcia. Brak chętnych uczni w handlu jest spowodowany warunkami bytu tychże. Uchwalono dlatego przy pertraktacjach ze związkiem handlowców tę sprawę poruszyć i stworzyć dla nowo przyjętych uczni dogodniejsze warunki.

Sprawą zamykania składów w południe zajmie się związek na posiedzeniu w sobotę, 13. bm. w porozumieniu z niemieckim związkiem kupców.

Na zakończenie przewodniczący p. Korzeniowski wyraża nadzieje, iż kupiectwo w zwartej linji stanie w obronie swych praw i dla dobra ojczyzny będzie się starało podnieść życie gospodarcze, które obecnie przeżywa ciężki kryzys. pal.

* *

(W sprawie kooperatyw zabierzemy głos w najbliższym czasie. Redakcja).

PRZEMYSŁ.

— **Węgiel podrożeje o 22 proc.** „Przegląd Wieczorny" donosi: W związku z podwyżką płacy, przyznanej świeżo robotnikom, (mniej więcej o 22 proc.), właściciele kopalń węgla postanowili podnieść cenę węgla w tym samym stosunku.

Wobec tego minister pracy i opieki społecznej zwrócił się do ministra skarbu jako komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną o przeciwdziałanie podwyżce ceny węgla.

Ma się odbyć narada wspólna przedstawicieli przemysłu węglowego i departamentu górniczego celem wynalezienia sposobu, pozwalającego nie podnosić cen węgla.

— **Pierwsza wystawa wszechpolska w Warszawie.** Na czwartkowem posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej rozważany będzie wniosek magistratu co do przymusowego wykupu gruntów podmiejskich „Okęcie" (456 hektarów), Kamionek i Izabelina (103 hektary) i terenów sąsiadujących z niemi.

Na gruntach których przymusowy wykup projektuje magistrat, urządzone będą lotniska i boiska celem przeniesienia ich z pola Mokotowskiego, które ma być częściowo zabudowane, częściowo zaś zamienione na park. Na gruntach, położonych bezpśrednio za mostem Poniatowskiego, urządzony ma być **stały park wystawowy.**

Pierwszą wystawą, jaką tam projektuje magistrat, byłaby w r. 1929 wystawa celem uczczenia 10 rocznicy odzyskania niepodległości.

— **Wystawa koszykarska w Krakowie.** Otwarcie wystawy koszykarskiej w Krakowie odbyło się 8-go bm. staraniem patronatu dla popierania przemysłu, rękodzieł i syndykatu koszykarskiego. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych z delegatem tymczasowym wydziału samorządu dr. Tadeuszem Dwornickim na czele. Okazy wystawione cieszą się wielkim popytem. (Aj. Wsch.).

KOMUNIKACJA.

— **Zjednoczona żegluga polska.** Na mocy aktu, zeznanego przed rejentem Wasiutyńskim, utworzona jest przez Bank Handlowy w Warszawie, Polski Bank Krajowy, Warszawskie Towarzystwo transportu i żeglugi, S. A. polsko-bałtyckie Tow. handlowe i transportowe, S. A. spółka pod nazwą „Zjednoczona żegluga polska".

Spółka ma na celu: eksploatację taborów żeglugowych po b. polskiej żegludze państwowej, taborów wyżej wymienionych dwu towarzystw transportowych oraz należących do przedsiębiorstw prywatnych.

Wskutek umowy z ministerjum skarbu i robót publicznych z dn. 24-go marca r. b. rządowy tabor żeglugowy oddano do eksploatacji zjednoczonej żegludze polskiej.

Zjednoczona żegluga polska rozpoczęła żeglugę osobową na linji Warszawa — Płock — Włocławek. Wkrótce otwarte będą kursy osobowe na linji Warszawa — Toruń — Gdańsk oraz na linji Warszawa — Puławy — Sandomierz.

Wobec braku wagonów do transportów na wywóz do Gdańska, Zjednoczona żegluga polska otrzymała już znaczne transporty drzewa, zboża itp. drogą wodną do Gdańska. Transporty wodne kalkulują się o 10 proc. taniej, niż koleją. Zjednoczona żegluga polska ma przejść na spółkę akcyjną z kapitałem półtora miljarda marek polskich, w której rząd wziąłby udział w jednej trzeciej kapitału zakładowego.

— **Nowy statek pasażerski Tow. akc. żeglugi polskiej w Krakowie.** W przystani wiślanej odbyło się poświęcenie pasażerskiego statku krakowskiego Tow. akc. żeglugi polskiej, który otrzymał imię „Stanisław". Uroczystość była połączona z poświęceniem bandery Towarzystwa. Następnie odbyła się rewja wszystkich statków i łodzi motorowych Towarzystwa. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz z wojewodą Gałeckim na czele. Uroczystość zakończono wycieczką do Bielan. (PAT.).

Zagranica.

— **Odroczenie wystawy niemieckiej w Moskwie.** Niemiecka wystawa przemysłowa w Moskwie, która miała być otwarta na opczątku czerwca, została odroczona z powodu braku czasu na odpowiednie jej przygotowanie. Wystawa dbędzie sięw lecie 1923 r. (AP.).

— **Przedstawicielstwa gospodarcze Rosji.** **Komisarjat** ludowy dla handlu zagranicznego zamianował szereg zastępstw Najwyższej Gospodarczej Rady Ludowej zagranicą. Zastępstwa te urządzone zostały w następujących krajach: 1) Niemcy i Austrja w Berlinie, jeden zastępca i dwóch pomocników; 2) Szwecja, Dania i Norwegja w Sztockholmie 3) Anglja w Londynie, zastępca z pomocnikiem; 4) Czechosłowacja w Pradze; 5) Włochy w Rzymie; 6) Polska w Warszawie; 7) Łotwa, Litwa, Estonja i Finlandja w Rewlu; 8) Persja w Teheranie; 9) Turcja w Angorze. Zastępstwa te mają udzielać informacji o możliwoci wywozu i przywozu. (AP.).

— **O rozszerzenie portu Królewieckiego.** Na powiększenie portu w Królewcu wyznacza rząd niemiecki 15 miljonów marek. Pracę nad rozszerzeniem i powiększeniem portu rozpocząć się mają w najbliższych tygodniach.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 39

Na kamień stwardniało było oblicze królewskie pod temi pociskami. Śród burzy rozpętanej, wichrzącej nad jego głową ni czoła nie pochylił, ni powiek nie zmrużył. Patrzył onemi tchnącemi mocą oczyma prosto w rozpalone twarze uniesionych namiętnie skarżycieli.

W źrenicach krzyżowały mu się tylko niekiedy błyskawice, fala krwi łuną przewiała królewskie czoło, siedział nieruchomy z berłem w dłoni, druga ręka jakby bezwiednie rękojeść szabli była pochwyciła. Ale usta miał zwarte, wzgardliwe, chwilami gorzkie.

Patrzył twardo w pieniącą się izbę, słuchał głosów, brał w siebie one pociski, one rzuty zawiści, ostrza weń godzące.

Lecz twarz poczynała mu już płonąć, pulsowały żyły na skroniach ...

Aż gdy o zdeptaniu paktów konwentów zakrzyczał któryś jawnie, gdy onym kłamliwym pociskiem o rozwodzie z królową Anną ugodzono majestat, porwał się był z tronu Batory.

Zcichło na sali ...

On zaś, rękę do głowy uniósłszy, zawołał głosem, jakoby z głębin burzy dobywanym:

— „Mnie tam, z trosk wojennych włosy pobielały", ja i wojsko cierpieliśmy znój i bój, darmo nieśliśmy rany i życie krajowi, — nie zarzuty nam się od was należą! Może i pomyłki jakie zarówno ja, jak i wodzowie moi popełnili, ludzka to rzecz; lecz wróciliśmy zwycięzcami, zmogliśmy wielkiego wroga, przeto honor narodu do przemilczenia zarzutów obowiązuje, a powinność do dania pomocy. Tu zaś kamieniami oszczerstw mie obrzucono ...

Uniesienie mocniło głos królewski, od krwi napływającej pociemniało batorowe oblicze, oczy gorzały, gdy wołał:

— „Stawiliście mnie jakoby dłużnika waszego, miast się za wierzycieli waszych obowiązków obywatelskich poczuwać." Lęk was przejmuje na myśl o nowych poborach, dla przeprowadzenia których sejm ten zwołałem, trwożą was małodusznie podatki na nową wojnę.

— A zaś „powiem wam iż potęgą swoją wspieracie zdrajców i wichrzycieli, a zwracać jej przeciw wrogom ojczyzny nie chcecie." Wiem ja gdzie gniazdo onych waśni, z jakich źródeł cieką obelżywe zarzuty przeciw memu majestatowi ciskane ...

Uderzył król wzrokiem w siedzących nieopodal Zborowskich. Zmilkł na moment, trzymając ich pod ostrzem swego spojrzenia.

Mówił głosem o śpiżowym dźwięku:

— Obowiązkiem moim, który spełnię, jest: zdrajców ukarać, zerwać sieć obcych intryg, narodowi memu oczy rozewrzeć, nie bacząc na wasze hałasy i przeczenia, bo ni „urojonym ni malowanym królem nie jestem i nie będę."

„Zgoda między mną a poddanymi, między wolnością obywatelską a królewskim majestatem zbudowana być nie może na waszej swawoli, ni na mojej słabości"[37])

Zdało się, że ze słowem każdem urasta ten na stopniach tronu stojący, biło w jego głosie żelazne tętno, jakoby tarcz mocy go osłaniał, że zdały się chybionemi strzałami one uprzednie pociski, weń godzone. Mówił dalej głosem do czystego dzwonu podobnym:

— „Nie służalcem jestem, lecz człowiekiem wolnym z urodzenia, ani też mi wprzód, nimem w te kraje przybył, na czembądź zbywało. Miłuję wolność waszą i takową za wolą boską przestrzegać będę, ale nigdy nie ścierpię, by moja królewska swoboda w czemkolwiek naruszoną, uszkodzoną została, by najmniej nawet uszczuploną. Z waszego własnego żądania i nalegania obrany za króla waszego tutaj przybyłem, a samiście koronę polską na moją głowę włożyli, jestem więc królem waszym prawdziwym i prawym, chcę i muszę rządzić i panować i nie dozwolę, aby kto nademną panował.

Poruczam obowiązki, zdaję dostojeństwa, którzy według rozumu mego sprostać im zdołają, wy zaś prywatą i samolubstwem kierujecie się w onych żądaniach. „Celem każdej rzeczypospolitej jest pożytek ogólny, dobro narodowe, o które staram się usilnie, nie bacząc na wasze głosy złośliwe. Panowie senatorowie! albo mi uczyńcie sprawiedliwość, albo mi rozwiążcie te ręce, któreście mi prawami waszemi związali, boć ja ni czyjejś, ni własnej krzywdy nie zniosę!"[38]) Ani wewnętrznych spraw kraju, w rząd mnie oddanego, nie zapominam, ni na grożące mu od zewnętrznych wrogów niebezpieczeństwo oczu nie zamykam; bom jest stróż Polski, jej opiekun ... i sługa przyszłości narodowej: ta jedna sądzić mnie ma prawo.

Zaś nie bacząc na waszą swawolę iść będę po onej drodze, na którą mnie wywiodła powinność ... Tedy ozwieram oczy wasze, jako Moskwy nie lekceważcie, bo ten sąsiad wasz dziki jest, gotowy na wszystko, mocarny i w ślepstwie zatwardziały ... Tedy, jeśli wy jego nie złamiecie i nie spętacie, — on was powali i złamie, spęta i podepce. To tu w chwili niniejszej tkwi najgroźniejsze dla Polski niebezpieczeństwo, które, aby odegnać, nie żałowałem, ni żałować będę znoju i krwi ... Wy zaś nie żałujcie cząstki mienia na nowe dla wojska pobory ... — Są, którzy woleliby, żebym przez namiestników, a nie osobiśce wojnę prowadził, czem chcą jakoby troskliwość o zdrowie moje jawić; lecz mienię ono dla siebie rzeczą nie przystojną i mej godności uwłaczającą, — bowiem przytomność królewska na onych polach bojowych, gdzie śmierć żenie, gdzie nagłe trwogi i najmężniejszych oblatują: dwoi odwagę, krzepi ufnością, zapał budzi, waśnie przygasza i ściąga do obozu wojowników liczniejszych ... Ten jest cel i ona jest przyczyna, że miecz swój królewski wespół z żołnierzem moim wzniesiony trzymam ...

Umilkł na chwilę.

Owa śmiała, dumna głowa króla Stefana, teraz wyżej się jeszcze podniosła. Wzrok Batorego uczynił się jakby ostygły z przedchwilowych żarów i uniesień, a tenże chłód lodowaty ozwał się i w głosie, gdy król, zimne oblicze ku senatorom zwróciwszy, rzekł wolno:

[37]) Szujski: Dzieje polski str. 91.

[38]) Pauli. Pamiętniki str. 186. Autentyczna mowa Batorego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 233 zapisano dziś przy firmie JÓZEF FABIAN Nachfolger Grudziądz, iż firmę skreślono z urzędu.

Grudziądz, dnia 5 maja 1922. 1588

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 17 zapisano dziś przy „Ostdeutscher Verein für Luftschiffahrt Grudziądz, zapisane towarzystwo w likwidacji“ iż likwidację ukończono a stowarzyszenie skreślono. 1590

Grudziądz, dnia 5 maja 1922.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 574 skreślono dziś firmę GUSTAW BUHN Grudziądz z urzędu. 1785

Grudziądz, dnia 2 maja 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 315 zmieniono dziś firmę LEOPOLD KONRAD Grudziądz, na Leopold Konrad następcy w Grudziądzu, Długa 1. Właścicielami firmy są kupcy ABRAHAM KOSZUSCHMAN, ZELMAN HORWICZ i GRZEGORZ ROJZMAN z Grudziądza. Jawne Towarzystwo handlowe rozpoczęło czynność dnia 1 kwietnia 1922 r. Przejście w procederze interesu uzasadnionych zobowiązań na towarzystwo jest wykluczone. Do zastępstwa towarzystwa są dwaj spólnicy razem upoważnieni. 1589

Grudziądz, dnia 5 maja 1922.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B. pod nr. 43 zapisano dziś przy firmie „Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft Danzig, Towarzystwo z ograniczoną poręką oddział w Grudziądzu“ treść następująca: Kierownicy interesu — dyrektor banku Paweł Leinweber w Sopocie i dyrektor Juljusz Somplatzki w Oliwie wystąpili. Prokurę Hermana Pfeffera z Gdańska skreślono. Feliksowi Behrendowi — Sopot, Maksowi Hempel — Gdańsk i Erwinowi Uthkemu — Sopot udzielono prokurę w ten sposób, iż każdy dla siebie wspólnie z jednym kierownikiem interesu do zastępstwa towarzystwa jest upoważniony. Uchwałą zebrania towarzystwa z dnia 1 grudnia 1921 r. zmieniono §§ 8, 14 i 17 umowy towarzystwa. Zmiana dotyczy podwyższenia liczby członków Rady Nadzorczej i ściślejszego wydziału jakoteż ustawy tej treści, iż większość Rady Nadzorczej składać się powinna z obywateli gdańskich a zwołanie zebrania towarzystwa winno nastąpić w miejscowości obszaru Wolnego Miasta Gdańska. Uchwałą walnego zebrania towarzystwa z dnia 22 lutego 1922 r. zmieniono umowę towarzystwa w sposób uwidoczniony w protokule. Zmiana między innem dotyczy zwołania zebrania towarzystwa w miejscowości obszaru Wolnego Miasta Gdańska.

Grudziądz, dnia 26 kwietnia 1922 r.

S Ą D P O W I A T O W Y. 1586
